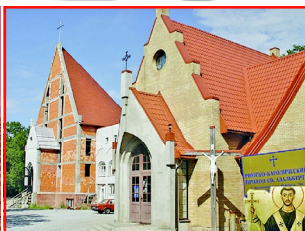
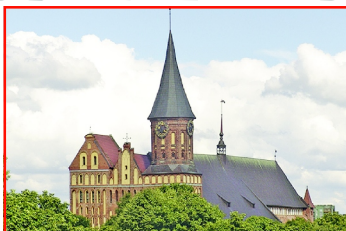
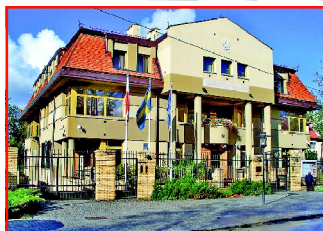




12+

GŁOS

ZNAD PREGOŁY



Nr 7 (252) lipiec 2017

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.

Korowód narodowości, czyli Dzień Rosji w Kaliningradzie

12 czerwca deszcz z samego rana nie odstrąszył przedstawicieli wszystkich wspólnot narodowościowych – przygotowania do prezentacji swoich kultur rozpoczęły się na Placu Zwycięstwa od godz. 8 rano. Polskie stoisko zostało udekorowane rękodziełem członków Autonomii Polaków "Polonia", m.in. Jeleny Tajurskiej, Zofii Tur, Weroniki Sawickiej. Studium malarstwa "Wesołe farby" pod kierownictwem Swietłany Maksimowej przedstawiło wystawę "Polskie stroje ludowe". Andrzej Androsiuk zapewnił polskie ciasta tradycyjne, które później mógł spróbować każdy z naszych gości. Bliżej po-



łudnia rozpoczął się ciekawy program artystyczny. Mieszkańców miasta oraz turystów przywitani po kolei przedstawiciele władz regionu. W koncercie wziął udział polonijny zespół "P.O.L.S.K.A" oraz prezes Autonomii "Polonia" Helena Rogaczykowa. Pod dźwięki bardzo

popularnej piosenki "Oj, zagraj mi muzyczko" zatańczyła i zaśpiewała publiczność zebrana na placu. Nie było żadnych barier językowych, bo nawet po kilku godzinach można było wychwycić w tłumie nucenie refrenu tej wesołej piosenki. Na polskim stoisku pod kierownictwem Julii Czalijskiej oraz Ludmiły Snigurowej zorganizowane były warsztaty twórcze – wianki, bransoletki białoczerwone. Do późnego wieczoru polskie stoisko pracowało w bardzo napiętym trybie, bo dużo było chętnych do odwiedzania rosyjskich Polaków.

Serdecznie dziękujemy wszystkim polonom, którzy wzięli aktywny udział w przygotowaniu

polonijnego stoiska oraz jego pracy! Polaków.

Serdecznie dziękujemy wszystkim polonom,

którzy wzięli aktywny udział w przygotowaniu polonijnego stoiska oraz jego pracy!

Helena Rogaczykowa

Zdjęcia:

Maksim Tajurski,
Władysław Łysy



Warsztaty wiankowe



Polonię odwiedza A. Piatkopol.

Polskie stoisko



Warsztaty wiankowe



Tańce
międzynarodowe
łączą

Więcej zdjęć – patrz str. 8



XVI Dni Kultury Polskiej w Czerniachowsku

W dniach 26-28 maja 2017 r. po raz szesnasty odbyły się Dni Kultury Polskiej w Czerniachowsku. W uroczystej inauguracji obchodów udział wzięli: Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Marcin Nosal, konsul ds. Polonii Jaroław Strycharski, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku, administracji m. Czerniachowsk oraz samorządowcy z Węgorzewa i Suwałk. W trakcie ceremonii otwarcia Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Marcin Nosal podkreślił zaangażowanie oraz wkład polskiej mniejszości narodowej w promocję języka i kultury polskiej na terenie Obwodu Kaliningradzkiego. W ciągu trzech dni Polonia OK oraz mieszkańcy Czerniachowska mieli możliwość wzięcia udziału w konkursie plastycznym „Polska w oczach dzieci”, konkursie recytatorskim, uczestniczenia w warsztatach rękodzieła kociewskiego, obejrzenia wystawy „Polska znana i podziwiana”, na której prezentowane były prace uczniów gimnazjów województwa Warmińsko-Mazurskiego. Najmłodsi uczestnicy obchodów prezentowali swoje umiejętności wokalne w trakcie konkursu piosenki polskiej. Występy nagradzane były gromkimi brawami przez licznie zgromadzoną na widowni publiczność. Dopelnieniem konkursu był koncert zespołu „Świetlik” i Teatru Śmiesznych Treści z Suwałk. Obchody zakończyła Msza Święta w intencji Polonii Obwodu Kaliningradzkiego w kościele p.w. św. Brunona. kaliningrad.msz.gov.pl/



Emocji było aż za dużo!!!



Co roku, pod koniec maja, w ramach Dni Kultury Polskiej w Czerniachowsku Kaliningradzka Autonomia Polonia bierze udział w konkursach recytatorskich oraz piosenki polskiej. 27 maja tego roku uczestnicy – polonusi oraz ich kibice ruszyli autokarem i samochodami do miasta Czerniachowsk.

Jedni – aby spróbować swoich sił w artystycznej rywalizacji, inni – żeby udzielić swojego wsparcia konkursantom, stworzyć dla nich przyjemną atmosferę na widowni. Czerniachowskie Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży, gdzie w konkursie recytatorskim m. in. uczestniczyli reprezentanci Autonomii „Polonia” Sawielij Morozow i Michaił Jermolajew, otworzyło swoje drzwi o godz. 11.00. Następnie w Domu Kultury o godz. 15.00 odbył się konkurs piosenki. W nominacji Soliści udział wzięła nasza „złota młodzież”: Jekaterina Gorenowa, Michaił Jermolajew i również duet Jekaterina Gorenowa i Michaił Jermolajew. Nazywamy ich „złotą młodzieżą” bo świetnie się uczą i są kandydatami na złoty medal po maturze.

Pierwsze miejsca we wszystkich konkursach zajął Michaił Jermolajew! To była prawdziwa bomba! Możecie mi uwierzyć na słowo, emocji było aż za dużo!

Mówi Jekaterina Gorenowa:

„Biorę udział w konkursie piosenki już po raz trzeci. Tutaj, na tej sali koncertowej, zawsze panuje atmosfera muzyki i święta. W zeszłym roku zająłem tu drugie miejsce. W tym roku nie dostałam nagród, przyczyną było na pewno przygotowywanie się do matury. Mimo doświadczenia bardzo się denerwowałam i zaśpiewałam jedną zwrotkę dwukrotnie. Oczywiście, jury konkursowe, w skład którego wchodziło m. in. przedstawiciele instytucji kultury z miast Polski, zauważyły tę pomyłkę... dlatego



Śpiewa Kasia Gorenowa

już nie miałam szans na zwycięstwo...

A największe wrażenie pozostawiła nasza grupa wsparcia. W tym roku była najpotężniejsza. Moi rodzice, babcie i kuzynowie też kibicowali nam. Dziękuję bardzo za wsparcie! No i Misza Jermolajew... po prostu brak mi słów, żeby opisać występy mojego ulubionego przyjaciela... Piosenka „Va-bank” i wiersz Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz” w jego wykonaniu zaskoczyły wszystkich. Jestem dumna z tego, że mam takiego przyjaciela. Zdam maturę i latem planujemy razem uczestniczyć w różnych projektach polonijnych, więc jeszcze się wykazemy!”

Opinia Michaila Jermolajewa:

„Dla mnie to były też trzecie „Dni Kultury Polskiej” w Czerniachowsku. Tak samo, jak w poprzednich latach, postanowiłem wziąć udział w konkursie recytatorskim i w konkursie piosenki polskiej. Obydwa te gatunki artystyczne są mi bliskie.

Doskonale wiedziałem, w kiedy dokładnie odbędzie się przedsięwzięcie, ale określiłem repertuar dopiero trzy tygodnie przed konkursem. Ciężko było znaleźć coś takiego, co by się spodobało publiczności i jury, to, w czym ja mogę się wykazać. Jednak więcej czasu zajęło mi zapoznanie się z wybranym materiałem.

Obejrzałem film, w którym śpiewano wybraną przeze mnie piosenkę, również posłuchałem wierszy na wykonaniu różnych recytatorów. Ta część przygotowania była dla mnie nie mniej ważna i ciekawa, niż sam występ.

Jeśli ktokolwiek by mnie zapytał, czy konkurs był wart tytułu starań, odpowiedziałbym: „Zdecydowanie tak!”, tym bardziej, że organizacja całego przedsięwzięcia była na odpowiednim poziomie. Pociężył mnie też ten fakt, że w tym roku, dla konkursu recytatorskiego wydzielono przestrzenną salę (Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży), w konkursie piosenki też wprowadzono niektóre zmiany techniczne, o których, jako uczestnik konkursu, po prostu nie mogę nie powiedzieć. Wspaniałe regulowanie dźwięku pomogło w wykonaniu piosenki. Na scenie doskonale słyszałem swój głos i podkład dźwiękowy, więc zdenerwowania nie było.

Przyjemnie było widzieć mnóstwo gości z Polski, zwłaszcza z Węgorzewa. To miasto już dawno polubiłem i mam nadzieję, że wkrótce odwiedzę go jeszcze raz. Dni Kultury Polskiej to wspaniała możliwość zapoznać się bliżej z tradycjami i obyczajami naszych sąsiadów, a także wykazać swój talent, i cieszyć się bardzo, że miałem taką możliwość.”

Swoje wrażenia opisał Jelenia Morozowa i jej syn Sawielij (8 lat):

„Był wspaniały ciepły dzień i byliśmy podekscytowani, nie mogliśmy doczekać się rozpoczęcia konkursu recytatorskiego! Ale czas konkursu przeleciał szybko, słuchaliśmy wierszy jednym tchem! Tyle utalentowanych dzieci i młodzieży! Oczywiście jury konkursu nie miało łatwego zadania! Jako widzowie, możemy oceniać recytatorów niezgodnie ze zdaniem jurorów, bo kibicujemy swojej drużynie, ale występ Michaila Jermolajewa w najstarszej kategorii wiekowej nikogo nie pozostawił obojętnym i było jasne jeszcze przed odczytaniem wyników, że jest zwycięzcą!

Szkoda, że mój syn Sawielij nie dał sobie rady ze stresem przed recytacją i dlatego deklamował zbyt szybko, jak by się bał, że ktoś go dogoni. Ale teraz już mamy doświadczenie w tej sprawie i będziemy pracować nad sobą.

Bardzo nam się spodobały zorganizowanie, atmosfera konkursu, dobry poziom! W konkursie piosenki uczestnicy występowali w jednej grupie wiekowej (od 6 do 19 lat) w dwóch kategoriach: soliści oraz zespoły. To jest bardzo skomplikowane i moim zdaniem po prostu niemożliwe docenić i porównać talenty dorosłych i dzieci!

Dziwne było to, że, wbrew tradycjom, najmłodsze dzieci śpiewały na zakończenie imprezy i były zmęczone oraz zdenerwowane. Ale jako pierwsi wyszli na scenie... najstarsi konkursanci! Oraz jeden za drugim przedstawiciele Autonomii Polonia, Kaliningrad! O cud!

Nie zrozumieliśmy też tego, dlaczego w kategorii solistów drugie miejsce zajął duet? To pytania do organizatorów!

Ale na ogół 16. Dni Kultury Polskiej pozostawiły dobre wrażenia! Myślę, że cała widownia otrzymała dużo pięknych emocji.”

Zgadzam się ze zdaniem całej ekipy wsparcia: jesteśmy najlepsi – pozytywni, towarzyscy, artystyczni, utalentowani!

Ludmila Snigurowa

Foto: A. Jermolajewa, N. Gorenow



POLONIA
KALININGRAD



Misza Jermolajew
Va-bank



Dyplom
zwycięzcy



Duet Tango

Polska niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ

W piątek 2 czerwca 2017 r. Polska została po raz szósty wybrana na członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Wybór Polski do jednego z głównych organów ONZ świadczy o uznaniu wkładu naszego kraju w utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zaufaniu, jakim darzy nas społeczność międzynarodowa.

Polska niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ

W piątek 2 czerwca 2017 r. Polska została po raz szósty wybrana na członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Wybór Polski do jednego z głównych organów ONZ świadczy o uznaniu wkładu naszego kraju w utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zaufaniu, jakim darzy nas społeczność międzynarodowa.

Rada odgrywa wiodącą rolę w globalnej dyskusji nt. bezpieczeństwa, poszukując rozwiązań konfliktów, czy to za pomocą środków pokojowych czy z użyciem siły. Zasiadanie w tym gremium podnosi międzynarodową rangę i prestiż państwa oraz daje możliwość aktywniejszego włączenia się w działania na rzecz wzmocnienia światowego bezpieczeństwa i realizacji najważniejszych celów ONZ.

Solidarność-Odpowiedzialność-Zaangażowanie

W skład Rady Bezpieczeństwa wchodzi piętnaście państw, z których pięć (Chiny, Francja, Rosja, USA i Wielka Brytania) posiada status stałych członków. Pozostałe dziesięć państw wybieranych jest przez Zgromadzenie Ogólne na kadencję dwuletnią, przy czym co roku wybieranych jest pięciu niestałych członków. Polska w przeszłości zasiadała w RB w latach: 1946-47, 1960, 1970-1971, 1982-1983 i 1996-1997. Wybór Polski na niestałego członka RB NZ w latach 2018-2019 jest szóstą kadencją naszego państwa w Radzie. Od 1 stycznia 2018 roku Polska będzie współdecydować w najważniejszych kwestiach związanych z bezpieczeństwem i pokojem na świecie.

Polska oficjalnie zgłosiła swoją kandydaturę do Rady Bezpieczeństwa ONZ na kadencję 2018-2019 w marcu 2009 roku pod hasłem „Solidarność-Odpowiedzialność-Zaangażowanie”, jednak intensywna kampania na rzecz członkostwa została zainaugurowana we wrześniu ubiegłego roku.



- To państwo, które zasiada w RB, ma zawsze w czasie tej kadencji swój okres przewodnictwa, który oznacza, że można skutecznie wychodzić z własną agendą, tzn. z tymi tematami, które dane państwo chce na forum RB ONZ

przedyskutować – mówił wówczas Prezydent RP Andrzej Duda. Podczas inauguracyjnej konferencji, która odbyła się w Pałacu Prezydenckim, szef polskiego MSZ Witold Waszczykowski przekonywał, że zasiadanie w RB ONZ jest nie tylko „prestżem, nie jest tylko dumą z faktu, iż Polska może zasiadać w istotnym gremium międzynarodowym, które podejmuje ważne decyzje dotyczące polityki międzynarodowej, ale także możliwością promocji naszego regionu i naszej wrażliwości na sprawy międzynarodowe”.

Priorytety

Polska w RB ONZ będzie walczyć nie tylko o swoje interesy, ale będzie też w pewien sposób głosem regionu – Europy Środkowej i Wschodniej. Każde z państw starających się o miejsce w RB ONZ reprezentuje swój region, w przypadku Polski to Grupa Europy Wschodniej zrzeszająca 23 państwa. Jedynym konkurentem Polski w wyborach do RB na lata 2018-2019 z EEG była Bułgaria, która w listopadzie 2016 r. wycofała się z rywalizacji.

Polska chce wykorzystać członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa do zwrócenia uwagi społeczności międzynarodowej na problemy o charakterze globalnym, takie jak terroryzm, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz nieprzestrzeganie podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Ważne miejsce w polskiej agendzie zajmować będzie także sytuacja na Ukrainie oraz powrót do udziału w operacjach pokojowych ONZ.

Wśród najważniejszych priorytetów polskiego członkostwa w RB ONZ znajdzie się również wzmocnienie efektywności prac Rady Bezpieczeństwa i zwiększenie roli oraz autorytetu organizacji.

Sila prawa

Polska wraca do Rady Bezpieczeństwa po ponad dwudziestu latach nieobecności. W tym czasie międzynarodowe położenie Polski zmieniło się, a nasz kraj został członkiem NATO i Unii Europejskiej. Jednak dynamicznie zmieniająca się sytuacja międzynarodowa, również w bezpośrednim sąsiedztwie Polski i Unii Europejskiej pozostaje niespokojna. Polska, stawiając na prymat prawa międzynarodowego w relacjach międzynarodowych, jako członek Rady Bezpieczeństwa będzie dążyła do budowy świata opartego na „sile prawa, a nie na prawie siły”.

Polska rozpocznie swoją dwuletnią kadencję 1 stycznia 2018 r. Razem z Polską do Rady Bezpieczeństwa ONZ na kadencję 2018-2019 wybrane zostały Kuwejt, Gwinea Równikowa, Peru i Wybrzeże Kości Słoniowej. W wyborach uzupełniających w ramach grupy Europy Zachodniej wybrana została Holandia, która zastąpi Włochy i będzie sprawować mandat członka RB ONZ w 2018 r.

www.moskwa.ms.gov.pl/pl/aktualnosci/

Konkurs „Znaszli ten Kraj?” rozstrzygnięty

Zakończył się konkurs „Znaszli ten kraj”. Na trzydziestu uczestników przyznano siedem nagród, są to dwudniowe pobyty w ośrodkach wypoczynkowych, pensjonatach w Węgorzewie lub okolicach.

1 marca 2017 roku Prezes Koła „Wspólnota Polska w Węgorzewie” Wiesław Pietrzak przysłał propozycję udziału w konkursie polonijnym „Znaszli ten kraj” organizacjom działającym na Litwie, Łotwie, Białorusi i obwodzie kaliningradzkim.

Wielostopniowe współzawodnictwo składało się z pięciu etapów, każdy z których czasami ciężko dwadzieścia pytań na temat historii, geografii, literatury, kultury i gramatyki języka polskiego.

Sto pytań – dużo to czy mało? – do poznania tego jaskrawego, pełnego prastarych przekazów europejskiego kraju i języka. Na pierwszy rzut oka, dużo, lecz w trakcie trwania konkursu, okazało się, że taki wielotorowy promienny brylant pod nazwą Polska chce się rozpatrywać znów i znów. Uczestnicy tak porywająco konkursu otrzymywali masę zadowolenia, kiedy czasami ciężko znaleziona odpowiedź, okazywała się tą właściwą. Na przykład – „Czy Józef Poniatowski był ostatnim królem Polski?” Odpowiedź – nie. Było dwóch Poniatowskich. Królem był Stanisław August Poniatowski, stryj Józefa. „Czy Józef Piłsudski został prezydentem Polski w lutym 1925 roku?” Odpowiedź – Nie. Marszałek bowiem nie został prezydentem, a Naczelnikiem Państwa. I nie w 1925 roku, a w 1919 roku. „Które polskie góry są najstarsze?” Odpowiedź – Góry Świętokrzyskie. „Czy Czesław Miłosz otrzymał Literacką Nagrodę Nobla za całokształt twórczości?” Nie. – Traktat moralny, nie Poemat o czasie zastygłym. „W którym roku odbyły się w Polsce pierwsze po upadku komunizmu w pełni wolne wybory parlamentarne?” Odpowiedź – w 1991 roku. Na pewno nie pomylił się, jeśli powiem, że szczególną trudność dla nas przedstawiała ortografia. Polska gramatyka stopniem trudności jest drugą w świecie po

chińskiej. Uczestnicy musieli się nagłowić.

Na przykład: „Wskaż poprawną formę: 1. Odnosnie czego, 2. Odnosnie do czego. Odpowiedź – 2. „Wyodrębnienie cytatu zapisujemy: 1. W cudzysłowie, 2. W cudzysłowiu.” Odpowiedź – 1. „Jak poprawnie zaczniemy zdanie? 1. Z wielkiej litery, 2. Dużą literą, 3. Wielką literą.” Odpowiedź – 2. Lecz, jak mówi się, oczy boją się, a ręce czynią. 15 maja trzydziestu uczestników z czterech krajów ukończyło swój maraton. Kompetentne jury pod przewodnictwem Wiesława Pietrzaka podsumowało wyniki konkursu. Cztery z siedmiu premiowych miejsc zajęli przedstawiciele z Kaliningradu: Nikołaj Pienczukow (Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych), Karolina Moszkina (Autonomia Polaków „Polonia”), Natalia Pogriebnaja (Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych) i Nadieżda Chworostuchina (Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych), a czwarty członek Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych w Kaliningradzie Diana Buchtojarowa zdobyła Dyplom za udział w konkursie. Z obwodu kaliningradzkiego Dyplomy otrzymali również Janina Łapszyna (Wspólnota kultury polskiej w Bałtyjsku), Anastazja Ogijewicz (Wspólnota kultury polskiej im. J. Kochanowskiego w Oziersku). Szczegóły dotyczące konkursu można przeczytać na http://wpkw.ehost.pl/znasz_li.html

Wielkie podziękowania należą się organizatorom za bardzo ciekawy i pożyteczny konkurs, oraz sponsorom konkursu: właścicielom ośrodków: „Zatoka Kal”, „U Dziokana”, Hotelu „Ognisty Ptak”, Gospodarstwa Agroturystycznego Sabinowo, Gospodarstwa Agroturystycznego „Radziejówka”. Konkurs zakończony, nagrody są wręczone, czekamy jednak na nowe spotkania na polu intelektualnych wyzwań!

Nadieżda Chworostuchina

tl. Natalia Pogriebnaja

Część druga - patrz str. 7 (Red.)



„Przegląd piosenki rosyjskiej, to taka moja wisienka na torcie”

Rozmawiamy z Haliną Zaborowską-Buraczewską, pomysłodawcą i organizatorem Przeglądów Piosenki Rosyjskiej

- Tegoroczny „Przegląd” organizowany jest na Akademii Sztuki w Szczecinie...

- ... po dwuletniej przerwie. W roku 2015 swoje umiejętności muzyczne zaprezentowało 29 wykonawców. W tym roku w konkursowe szranki stanęło 24 uczestników. Był to pierwszy przegląd zorganizowany w Akademii Sztuki w Szczecinie.



Halina Zaborowska

Wcześniej organizowałam „Przegląd” na Uniwersytecie Szczecińskim, moim stałym miejscu pracy. Dwa lata temu miał miejsce jubileuszowy X Ogólnopolski Przegląd Piosenki Rosyjskiej. Wszystkich konkursów odbyło się 15, 5 pierwszych było imprezami lokalnymi. Dyrektorem artystycznym była w tym roku Małgorzata Kowalik, ja – szefem organizacyjnym.

- Jak są zasady i wymagania „Przeglądu”?

- W „Przeglądzie” mogą (brać udział soliści i zespoły (do 4 osób) wszystkich szczebli szkół, studenci i osoby pracujące. Wiek uczestników jest bardzo otwarty – od 5 do 70 lat. „Przegląd” to także duża sprawa logistyczna i muzyczna – począwszy od projektu plakatów i dyplomów aż

do znalezienia sponsorów.

Uczestnicy tegorocznego przeglądu przyjechali do Szczecina z całej Polski. Najmłodsza miała 3 lata, najstarsza 57. Dwa lata temu wystąpiła tu trzyletnia dziewczynka. I mimo, że jej wiek nie był regulaminowy, to śpiewała naprawdę ślicznie, a publiczność szalała. Gośćmi specjalnymi „Przeglądów” byli m.in.: Henryk Sawka, Mateusz Damięcki, prof. Inna Szorohova – dyrektor Instytutu Muzyki Uniwersytetu w Kemerowie, kierownik artystyczny chóralnego teatru „Akademia” oraz Denis Grintsewicz – aktor, śpiewak z Kaliningradu. Gwiazda tegorocznego „Przeglądu” – Uliasha – Urszula Kołodziejczyk przyjechała z Warszawy. Ta niezwykle utalentowana córka Rosjanki z Syberii oraz Polaka ze Szczecina, dała podczas koncertu półgodzinny recital.

- Co w przygotowaniu „Przeglądu” sprawiło Pani najwięcej kłopotów, a co radości?

- Największym problemem jest pozyskanie sponsorów. Na „Przegląd” nie ma przecież specjalnych funduszy ani dotacji. Nie jest to wcale łatwe, ale udaje mi się dzięki wspierającym sztukę, ludziom. Od wielu lat nagrodę **Grand Prix** funduje pani Maria Andrzejewska – prezes Fundacji „Balet”. W tym roku nagroda ta trafiła do Wiktorii Ciasnochy z Gryfina. Nagrody specjalne ufundowały także szczecińskie cukiernie:

„Lukierkovo” oraz „Bajdek”, kwaciarnia „Sempreverde”, sklep „Pod Gwiazdami”, Polski Związek Chórów i Orkiestr oraz konsul honorowy Federacji Rosyjskiej.

Radość sprawia mi natomiast praca z ciekawymi ludźmi, których pasją jest sztuka.

- A skąd wzięło się u Pani zainteresowanie rosyjską muzyką?

- Muzyka interesowała mnie od zawsze. Uczęszczałam do szkół muzycznych, śpiewałam w chorze Politechniki Szczecińskiej u prof. Jana Szyrockiego, we Wrocławiu u Edmunda Kajdasza i w chorze



Sala Akademii Sztuki w czasie PRZEGŁĄDU

operowym. Obecnie śpiewam w chorze Collegium Maiorum u Pawła Osuchowskiego. A zainteresowania muzyką rosyjską? Zaraz po maturze chciałam zdawać na wydział muzyczny WSP w Szczecinie. I krótko przed egzaminem wstępnym kierunek ten został zlikwidowany.

przeistoczyły się w konkursy ogólnopolskie. Dzięki nim powstały w Szczecinie dwa zespoły muzyczne śpiewające po rosyjsku.

- A czym jeszcze Pani obecnie się zajmuje?

- Zawodowo związana jestem z Akademią Sztuki. Śpiewam, jak już wspomniałam, w Collegium Maiorum. Utworzyli go długetni członkowie Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej, którzy po ukończeniu studiów i podjęciu pracy zawodowej chcieli nadal realizować pasję śpiewania. Piszę wspomnienia o swojej pracy zawodowej, o tym jak powstawały scenariusze imprez, organizowanych ze studentami, o emocjach jakie towarzyszą wystąpieniom na scenie, o wyjątkowych ludziach, z którymi udało mi się spotkać i zaprzyjaźnić. A Ogólnopolski Przegląd Piosenki Rosyjskiej, to taka moja wisienka na torcie.

Rozmawiał i fotografował
Leszek Wątróbski



Uliasha – Urszula Kołodziejczyk

Zdecydowałam się więc, na zasadzie pewnej próby, na filologię rosyjską i tak już zostało. Podczas studiów pokochałam literaturę, malarstwo, poezję i muzykę rosyjską.

W czasie pracy na Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Szczecińskiego często prowadziłam zajęcia z fonetyki języka rosyjskiego. A żeby nudno nie było, to śpiewałam ze studentami piosenki i wyławiałam co zdolniejszych. Tam się zaczęły praktycznie uniwersyteckie konkursy recytatorskie, kabarety studenckie, wieczory poezji i przeglądy piosenki rosyjskiej, które (te ostatnie) z biegiem czasu



Jury PRZEGŁĄDU

AKADEMIA SZTUKI W SZCZECINIE ZAPRASZA NA

Ogólnopolski Przegląd Piosenki Rosyjskiej

24 maja
środa, godz. 17.00
Pałac pod Globusem

Ogólnopolski Przegląd Piosenki Rosyjskiej



„Złoty Wiek” ze „Szturwałem”



Nadeszła pora dokonania podsumowania działalności Klubu „Szturwał” w roku akademickim 2016-2017.

Rok akademicki rozpoczęło ponad 30 słuchaczy, od kilku lat liczba ta utrzymywana jest na mniej więcej stałym poziomie dlatego, że staramy się poprawiać naszą działalność, urozmaicać ofertę zajęć.

Tak, jak w poprzednich latach, tradycyjnie spotykaliśmy się raz w tygodniu na zajęciach języka polskiego, były także wykłady, seminaria i moduły w Ostródzie (Polska) u naszych partnerów i przyjaciół.

Udało się nam nawiązać współpracę z olsztyńskimi szkołami dla młodzieży: Zespołem Szkół Gastronomicznych którym kieruje cudowna energiczna Dyrektorka mgr Małgorzata Świech-Twarowska i Zespołem Szkół Samochodowych im. por. Adolfa Marii Bocheńskiego w Olsztynie, którym kierują młody sympatyczny Dyrektor mgr inż. Arkadiusz Gnoza, z-ca dyrektora mgr inż. Małgorzata Prus, z-ca dyrektora mgr Barbara Tymecka, a także z Uniwersyteciem III Wiek w Olsztynie, z nowymi przedsięwzięciami oraz instytucjami.

Działalność w tym kierunku daje możliwość rozszerzenia naszych horyzontów w wielu dziedzinach wiedzy, wyzwała i kształtuje naszą

aktywność, pobudza kreatywność.

Wprowadziliśmy warsztaty rozwojowe, warsztaty biograficzne, rękodzieło artystyczne a także warsztaty malarskie, prowadzone przez znaną ostródzką malarzkę Annę Rutkiewicz, wiceprezesa stowarzyszenia Klub Plastyczny Amatora w Ostródzie.

Niesłabnącym powodzeniem cieszą się zajęcia komputerowe, dzięki którym uczestnicy zajęć mają możliwość wyjścia ze strefy wykluczenia komunikacyjnego w dzisiejszym z informatyzowanym świecie.

Teatralne warsztaty, prowadzone przez Katarzynę Regurecką, to nauka współpracy pomiędzy ludźmi w różnym wieku przy okazji realizacji wspólnego zadania. Podkreślam z satysfakcją, że ostatni spektakl to pokaz profesjonalizmu wysokiej klasy.

Warsztaty zespołu wokalnego „Liliani” (z UTW Ostródzie) z hasłem „dodać życia do lat” przez elementy zabawy oraz muzyki prowadzą do poszerzenia optymistycznego postrzegania świata.

Członkowie naszego Klubu chętnie chodzą do polskiego kina, filharmonii, do muzeów, bibliotek, na lektoraty języka polskiego i zajęcia kulturoznawcze. Od kilku lat aktywnie uczestniczą w pracach Sekcji Kultury Fizycznej, mocno angażującej się w poprawę kondycji zdrowotnej poprzez organizowanie zajęć w basenach, pieszych wycieczek nad

morzem Bałtyckim.

Sekcja turystyczna rozwija mobilność, pozwala na wyjście poza swoje ciasne podwórko, lepsze poznanie własnego miasta i kraju, także zabiera słuchaczy dalej, do Polski. Były edukacyjne zajęcia krajoznawcze i gry terenowe połączone ze spacerami po Ostródzie, Iławie, Gdańsku, Szymbarku, Olsztynie.

W przyszłym roku planujemy wziąć udział w Igrzyskach Seniorów w Olsztynie, plenerze malarskim w Ostródzie, rajdach rowerowych w Iławie i Nowym Sączu.

W tym krótkim sprawozdaniu nie ujęłam wielu szczegółów opisujących roczną działalność Klubu. Z całą mocą chcę podkreślić, że tak dużo zostało zrobione dzięki wysiłkowi grona słuchaczy, mocno angażujących się w życie naszego Klubu, partnerom z Polski, naczelnikowi koledżu Przetwórstwa Rybnego, nauczycielce języka polskiego K. Regureckiej rozwijającej nasze kompetencje językowe i wielu innym osobom.

Szczególne podziękowania kieruję w stronę Konsula Rzeczypospolitej Polskiej – Jarosława Strycharskiego za życzliwe wspieranie naszych działań.

Życzmy Wszystkim wspaniałego letniego wypoczynku i spotkania jesienią w Klubie! Do miłego zobaczenia Koleżanki i Koledzy!

Olga Sołojowa Foto: Jelena Pierszyna





NAWET PAŃSTWO MOŻNA MIEĆ W SOBIE



Większość twierdzi, że człowiek, znajdujący

się po zagranicami swojego państwa, nie może być patriotą. Ja również tak myślałem, do momentu spotkania się z rodziną Ławryniewiczów! Przekonałem się o tym biorąc udział w polskim konkursie z historii pt. „Ludzie, którzy wpłynęli na rozwój i trwałość kultury polskiej”.

Kaliningradzka Polonia była idealnym miejscem do poszukiwania odpowiednich osób. Wzorowym przykładem okazała się być rodzina Ławryniewiczów. W związku z tym, że pochodzę z Kaliningradu, ale obecnie jednak mieszkam w Polsce, to bardzo zaciekał mnie temat konkursu: w jaki sposób można zachowywać swoją kulturę poza terenami rodzinnego państwa. Udało mi się skontaktować z panią Heleną Rogaczykową, dzięki której dowiedziałem się o historii Polonii w Kaliningradzie, oraz z panem Kleofasem Ławryniewiczem, ponieważ jest on ściśle z nią związany.

Pan Kleofas Ławryniewicz zgodził się

przyjąć mnie w swoim mieszkaniu oraz opowiedzieć o losie swoim i swojej rodziny.

Te osoby włożyły własną duszę w swoją działalność. Ich praca przyciągnęła wielu



**Kleofas Ławryniewicz
Honorowy członek Polonii**

Rodzina Ławryniewiczów przeprowadziła się do obwodu kaliningradzkiego z wielu przyczyn, w większości niezależnych od nich. Za czasów Związku Sowieckiego deklarowanie swojej polskiej narodowości było niebezpiecznie. Jednak polskość przetrwała i w latach 90. XX w. wyszła na wielką skalę. Kazimierz i Kleofas Ławryniewicz długo utrzymywali swoją polskość i postanowili rozpowszechniać wszystko co było związane z ich narodowością. Dzięki temu pojawiła się ta gazeta, założono polskie stowarzyszenie, które organizowało wiele wyjazdów i działań kulturalnych. To wszystko powiązane było z ich Ojczyzną – Polską.

innych, którzy byli zainteresowani ich działalnością. Większość z nich do dziś podtrzymuje i kontynuuje „dziecko” braci Ławryniewiczów. Jednak dla rodziny



**Aleksandra Ławryniewicz i Rodion Urtenkow
w lokalu Redakcji**

profesora Kazimierza było to coś ważniejszego niż po prostu praca.

W działalności czasopisma pani Aleksandra i pani Maria Ławryniewicz zachowują pamięć, o którą bardzo dbają i przekazują dla innych. Na szczęście udało mi się porozmawiać z nimi.

Pomimo tego, że próbowałem dowiedzieć się o ich tożsamości, Aleksandra i Maria sprowadzały rozmowę w kierunku opowiadań o profesorze Kazimierzu i jego osobowości. Za to ja nie mogłem sobie wyobrazić, że człowiek potrafi być na tyle wszechstronny w

swoich zainteresowaniach i dla każdego oddawać tyle czasu i siły, ile dla siebie samego. Nawet mój nauczyciel historii, który kierował naszą pracą, w swoim czasie zapoznał się z postacią pana Kazimierza i otrzymał autorską książkę profesora Kazimierza wraz z jego autografem.

Historia rodziny Ławryniewiczów pod koniec pracy nad konkursem bardzo mnie wciągnęła i została w mojej pamięci jako przykład, że każdy człowiek może realizować siebie oraz podarować całemu światu coś wartego i potrzebnego dla innych. Jednak nie każdy posiada tyle cierpliwości i chęci do działania jak Kazimierz, Kleofas, Aleksandra oraz Maria Ławryniewicz.

Rodion Urtenkow
Foto i tł. Wioletta Smoliniec

Na zdjęciu w prawym górnym rogu:

Nagroda Konsulatu Generalnego RP dla Redakcji Głosu znad Pregoly za wkład w działalność Polonii. 2012 rok.



**Maria
Ławryniewicz**



(CD ze str. 3)

Znaszli ten Kraj – ciąg dalszy



W gronie siedmiu laureatów konkursu „Znaszli ten kraj”, zostałam nagrodzona dwudniową podróżą do miasta Węgorzewo.

Powiat Węgorzewski położony jest w północno-wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego, w skład którego wchodzi: Gmina Węgorzewo, Gmina Budry i Gmina Pozezdrze. Przed II wojną światową Węgorzewo należało do Prus, a potem do Niemiec (niem. Angerburg).

Dotrzeć do miejsca przeznaczenia musiałam własnym transportem i z osobistym kierowcą, ponieważ z komunikacją są pewne problemy. Rzecz w tym, że Węgorzewo oddalone jest od granicy z obwodem kaliningradzkim zaledwie o 15 km, a istniejące przejścia graniczne Bagrationowsk – Bezledy – o 80 km od Węgorzewa, a Gusiew – Gołdap – o 60 km. Mieszkańcy tego turystycznego rajy chcieliby mieć bliżej do przejścia granicznego, ale na razie jest to marzenie nie do spełnienia. Jak już mówiłam, podstawowym rodzajem działalności jest to turystyka: wodna, piesza i rowerowa. I jest to zgodne z naturą biorąc pod uwagę, że ponad 100 km² Powiatu Węgorzewskiego pokryte jest lasem, i tyle samo jest jezior. Tutaj znajduje się drugie co do wielkości jezioro w Polsce Mamry – 10,450 ha.

Po przybyciu na miejsce nas spotkał Wiesław Pietrzak (Prezes Koła WP w Węgorzewie). Po serdecznym przywitaniu pan Wiesław wręczył nam program pobytu. W dniach 11-14 czerwca odbyła się I Spartakiada 7 Powiatów. Impreza została zorganizowana w związku z jubileuszem 15-lecia funkcjonowania Powiatów 2002. Jako pierwszy podjął wyzwanie powiat węgorzewski i to właśnie tam odbyło się całe „zamieszanie”. Uczestnikami Spartakiady byli uczniowie szkół średnich oraz przedstawiciele 5 samorządów: z powiatu gołdapskiego, łobeskiego, sztumskiego, brzezińskiego i węgorzewskiego. Oprócz zawodów sportowych były przewidziane wycieczki do ciekawych miejsc, w których chętnie uczestniczyliśmy. Samo miasto Węgorzewo, którego wizytówką jest przystań Port KEJA: uroczy port, w którym to żeglarze jedząc smaczny posiłek, pijąc zimne piwo i słuchając melodii wygrywanych przez wiatr na wantach i snując „morskie” opowieści, myślą o następnym rejsie. Tutaj można wypożyczyć jachty, kajaki, łodzie wiosłowe, rowery wodne, a także zwykłe rowery.

W pobliżu portu znajduje się Muzeum kultury ludowej, utworzone w 1991 roku. Znajdują się tu etnograficzna, historyczno-archeologiczna ekspozycja, centrum badań i edukacji. Cały rozdział poświęcony jest tematowi „Polacy z Wileńszczyzny”.

Na obrzeżach miasta, w cieniu drzew znajdziemy cmentarz wojskowy z 1917 roku, na którym pochowano 344 niemieckich i 234 rosyjskich żołnierzy, którzy zginęli w I wojnie światowej. A także Cmentarz Żołnierzy Armii Czerwonej. Pomnik poświęcono pamięci 317 żołnierzy radzieckich poległych

w walkach o wyzwolenie ziemi węgorzewskiej. Monument usytuowano na Górze Konopki między Węgorzewem a wsią Ogonki. Jest on wykonany z betonu i ma wysokość 6,8 m. Przedstawia trzy stylizowane postacie uzbrojonych żołnierzy ze sztandarem.

Na drugi dzień pobytu w Węgorzewie spotkaliśmy się z Galiną Faj, starostą Powiatu Węgorzewskiego, która towarzyszyła nam w podróży do śluzy Stawki na kanale Mazurskim. Po drodze opowiedziała o wspaniałym projekcie, wdrożonym w życie dwa lata temu, o którym warto powiedzieć więcej. Może u nas w okolicy Kaliningradu kiedyś zdarzy się coś takiego.

Wschodni szlak rowerowy Green Velo – to najdłuższa trasa rowerowa w Polsce. Główna trasa liczy 1885 kilometrów, a łączące trasy to około 200 kilometrów. Szlak prowadzi od Elbląga przez Węgorzewo do Kielc. Na trasie powstało 230 MOR, czyli Miejsc obsługi rowerzystów, wyposażonych w słupki, markizy i ławki, a także kosze na śmieci i tablice informacyjne.

Dofinansowanie całego projektu wyniosło 274 mln zł, a inwestorami były organy samorządu pięciu województw Polski Wschodniej, na terenie których przebiega trasa lubelskiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego województw.

Tego samego dnia udaliśmy się jeszcze do byłej kwatery OKX Wehrmachtu w Mamerkach, Makieta bitwy pod Kurskiem, w wyniku której nastąpił przełomowy moment w wojnie, zrobiła na nas ogromne wrażenie.

Na następny dzień była zaplanowana wycieczka do Giżycka. Po wojnie nazwę miasta zmieniają się na Łuczany. Współczesną nazwę Giżycko nadano miastu 4 marca 1946 roku na cześć Gustawa Gizewiusza, propolskiego mazurskiego działacza społecznego. Giżycko również jak i Węgorzewo to raj dla żeglarzy. Tutaj jest ich bardzo wielu. A na nas czekała wycieczka statkiem po jeziorach i kanałach do serca Mazur – miasta Sztynort, w którym znajduje się pałac hrabiów Lehndorff w Sztynorcie Dużym, założona jeszcze w XVI wieku. Dębowy park Sztynort, liczący jeszcze około 160 drzew, najstarsze z których zasadzono około 1600 r., to bardzo ciekawe miejsce. Nazwa pochodzi od niemieckiego stein (kamień) i ort (miejsce). To rodowa posiadłość rodziny von Lehndorff z XIV wieku. Obecnie pałac stanowi ruinę, którą od czasu do czasu próbują odzyskać. Ostatni z rodu Lehndorffów brał udział w spisku Stauffenberga przeciwko Hitlerowi i został rozstrzelany. Jego rodzina trafiła do obozu koncentracyjnego. Córka rozstrzelanego porucznika w latach 60-tych była znaną fotomodelką i nawet zagrała w jednym z filmów Antonioniego.

Tak zakończył się nasz trzydniowy pobyt na krawędzi tysiąca jezior. A oto wjeżdżamy na camping „Rusalka”, nasze tymczasowe schronienie, zabieramy nasze rzeczy. Żegnamy się z naszymi nowymi przyjaciółmi i mówimy im „Do zobaczenia!”

Nadieżda Chworostuchina

Foto autora

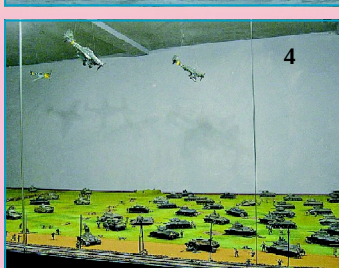
Wiesław Pietrzak i członkowie koła WP



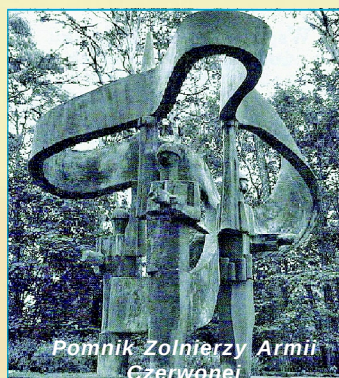
Halina Faj pokazuje gościom śluzę Stawki na kanale Mazurskim



2



4



Pomnik Żołnierzy Armii Czerwonej



Wschodni szlak rowerowy Green Velo

Na zdjęciach

- 1 Muzeum kultury ludowej
- 2 Wycieczka statkiem po jeziorach w mieście Giżycko
- 3 Przystań Port KEJA

4 Makieta bitwy pod Kurskiem, (5 lipca – 23 sierpnia 1943 roku). Największa bitwa pancerna w historii II wojny światowej; wzięło w nią udział około dwóch milionów osób, sześć tysięcy czołgów, cztery tysiące samolotów.



KALININGRAD DOŁĄCZA DO OFERTY LOT

Warszawa, 27 marca 2017 roku – LOT ogłosił uruchomienie kolejnego połączenia w regionie. Już od 5 czerwca polski przewoźnik poleci do Kaliningradu. Rejsy będą wykonywane nowoczesnymi Bombardierami Q400 aż 6 razy w tygodniu.

Nowe połączenie będzie obsługiwane w poniedziałki, wtorki i czwartki według następującego rozkładu:

LO 697 WAW KGD 11:05 – 12:10

LO 698 KGD WAW 12:40 – 13:45

W środy, piątki i niedziele samoloty między Kaliningradem a Warszawą będą startowały według następującego rozkładu:

LO 699 WAW KGD 16:25 – 17:30

LO 700 KGD WAW 18:00 – 19:05

Taki rozkład najlepiej odpowiada na potrzeby pasażerów – zarówno tych, którzy chcą z Europy w najprostszy sposób dotrzeć do Obwodu Kaliningradzkiego jak i pasażerów z Kaliningradu wybierających się w podróż do Europy.

„Do tej pory każdy, kto chciał dotrzeć do Kaliningradu lub z Kaliningradu polecieć do Europy, miał do wyboru ograniczoną liczbę połączeń. Teraz się to zmienia. LOT będzie w Kaliningradzie jedynym przewoźnikiem z Unii Europejskiej i jedynym, który daje dostęp do tak szerokiej i wygodnej siatki połączeń” – mówi Rafał Milczarski, Prezes LOT-u.

Rozkład został opracowany tak, by skrócić do minimum czas przesiadki do większości miast w Europie. Jest to odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na rejsy między Obwodem Kaliningradzkim a wieloma europejskimi kierunkami takimi jak Kraków, Wrocław, Amsterdam, Paryż, Londyn, Genewa czy Mediolan.

„Mieszkańcy Kaliningradu znani są ze swojej miłości do Europy. W Obwodzie Kaliningradzkim mieszka niespełna milion osób, z których setki tysięcy udają się co roku na zakupy czy zwiedzanie. Wielu z nich będzie podróżowało do Warszawy i innych polskich miast, ale zakładamy, że nie mniejszą popularnością będą się cieszyły również inne miasta na zachód od Polski” – dodaje Rafał Milczarski.

Uruchomienie połączenia do Kaliningradu jest jednym z elementów budowania silnego i największego w tej części Europy węzła przesiadkowego. Lotnisko Chopina za sprawą połączeń LOT-u już dziś pełni taką funkcję. Blisko 50% wszystkich pasażerów podróżujących LOT-em nie kończy swojej podróży w Warszawie, a jedynie przesiada się na kolejne rejsy obsługiwane przez LOT.

„Jesteśmy największym przewoźnikiem sieciowym w Europie Środkowo Wschodniej i zamierzamy dalej wykorzystywać potencjał, jaki niesie za sobą rozwój ruchu w tym regionie. Tylko w Polsce liczba pasażerów będzie rosła co najmniej o 5% rocznie, a to oznacza, że musimy oferować im coraz więcej atrakcyjnych połączeń. Obwód Kaliningradzki jest ostatnim regionem sąsiadującym z Polską, do którego rozpoczynamy LOT-u. Tym samym obsługujemy już wszystkie kluczowe rynki w Europie Środkowo Wschodniej” – podsumowuje Rafał Milczarski.

Rozwój siatki połączeń jednym elementem realizacji strategii rentownego wzrostu, którą LOT wdraża od początku 2016 roku. W sumie polski przewoźnik uruchomił blisko 30 nowych połączeń, w tym dwa dalekiego zasięgu – do Tokio i Seulu. W tym roku LOT znacząco zwiększył swoją obecność w USA. Od kwietnia ruszą połączenia z Warszawy do Newark i Los Angeles. Razem z połączeniem z Krakowa do Chicago w 2017 roku LOT będzie obsługiwał w sumie 6 tras do Ameryki Północnej.

Bilety na rejsy do Kaliningra-



du są już dostępne sprzedaży we wszystkich kanałach LOT, w tym na stronie lot.com, LOT Travel, LOT Contact Center i u agentów.

Polskie Linie Lotnicze LOT to nowoczesna linia lotnicza łącząca Nową Europę ze światem. Ponad 5-ciu milionom pasażerów rocznie zapewnia najkrótszą i najbardziej komfortową podróż do ponad 60 destynacji na świecie przez Warszawę – konkurencyjny hub dający możliwość szybkiej przesiadki. Jako jedyny przewoźnik w regionie oferuje bezpośrednie rejsy dalekodystansowe do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Chin, Japonii i Korei Południowej budując tym samym pozycję lidera w Europie Środkowo - Wschodniej. Dysponuje jedną z najmłodszych flot w Europie i jako jedyna linia wszystkie połączenia dalekiego zasięgu obsługuje najnowocześniejszymi samolotami świata, Boeingami 787 Dreamliner. LOT to przede wszystkim pełni pasji i pozytywnej energii ludzie – wśród nich należą do czołówki światowego lotnictwa piloci, często mistrzowie w wielu dziedzinach sportów lotniczych. LOT mając 88 lat doświadczenia, jest jednocześnie jedną z najstarszych linii lotniczych na świecie, a także najbardziej międzynarodową polską marką. O jej uznaniu świadczą liczne nagrody przyznawane przez organizacje branżowe, media, a przede wszystkim pasażerów. Więcej najbardziej aktualnych dla mediów znaleźć można pod linkiem

<http://corporate.lot.com/pl/pl/biuro-prasowe>



Zdjęcia ze str. 1

1 Nasi aktywni organizatorzy Marina Bobrowska i Andrzej Androsiuk

2 Warsztaty Julii Czali
3 A. Torba oraz przedstawiciele władz regionalnych na polskim stoisku



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



GŁOS
ZNAD PREGOŁY
Nazwanie wydania:
„Głos znad Pregoly”, „Голос с Преголи”.

Учредитель и главный редактор:
Лавринович Мария Казимировна
Адрес редакции, издателя:
236039, г. Калининград,
ул. Б. Хмельницкого, д. 46, кв. 8.

Телефоны редакции: +48 601 057 820
(4012) 64 37 87, +7 962 269 2170
Адрес в Интернете: www.glos-znad-pregoly.org
e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com
<https://www.facebook.com/glos.znad.pregoly/>

Печать: типография
ООО „Флекспринт”
236001, г. Калининград,
ул. Ялтинская, 66,
Литер Д-14.

Порядковый номер выпуска: № 7 (252).
Подписан в печать:
по графику 8:00, 26.06.17; фактически
14:00, 27.06.17. Выход в свет: 29.06.17.
Тираж: 500 экз.